

Recenzja dorobku naukowego dr Anny Pekaniec z Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kobieca literatura dokumentu osobistego¹ zdobywa z roku na rok coraz większą popularność w refleksji teoretyczno- i historycznoliterackiej, szczególnie tej związanej z dyskursem feministycznym, ze stosowaną w badaniach metodologią genderową. Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia, listy stają się ważkimi źródłami w oświetlaniu tzw. herstorii, świadectwami udziału kobiet w kulturze, polityce, w budowaniu tożsamości narodowej. Badawcze ustalenia i odczytania uzupełniane są nowymi interpretacjami, rewidowane dzięki osiągnięciom socjologii², psychologii czy historii, wpisując literaturoznawczy namysł nad gatunkami kobiecej intymistyki w kontekst interdyscyplinarny.

Świadomość ważkości badań prowadzonych nad narracjami kobiet-pisarek, działaczek, malarek, aktorek, lekarek, podróżniczek, uczestniczek konkursów literackich towarzyszy też długoletnim poszukiwaniom i zatrudnieniom naukowym dr Anny Pekaniec, Wykładowczyni z Katedry Krytyki Współczesnej Wydziału Polonistyki UJ. Wierna tym tematom zgłębia je na wielu polach, swoje kompetencje badawcze potwierdzając rzetelnymi analizami i interpretacjami ogniskującymi się wokół dokumentu osobistego kobiet na przestrzeni niemalże trzech wieków. Jak trafnie zauważa w jednym z artykułów: „Uwzględnienie płci – piszących, opisywanych, czytanych i czytających pozwala na konstruowanie kobiecej wersji historii i teorii autobiografii, co jest jednym ze sposobów realizacji feministycznego postulatu oddania głosu milczącym (lub «tylko niesłuchanym»)»³.

¹ Najogólniejszy podział literatury dokumentu osobistego to autobiografistyka i epistolografia.

² O punktach wspólnych dla autobiografii jako przedmiotu zainteresowania dwóch dyscyplin: literaturoznawstwa i socjologii Anna Pekaniec pisze m.in. w artykule *Autobiografie w literaturoznawstwie i w socjologii*, zauważając m.in., że pierwszą z nich interesują teksty, drugą konteksty przez nie rejestrowane. Dla socjologii pewną „niedogodność” może stanowić literackość zapisów życia czynionych przez autorki, toteż wydaje się, że cenniejsze są w tym przypadku teksty osób niebędących literatkami. Terytorium, na którym obie dziedziny się spotykają jest doświadczenie, dla badań obu dziedzin inspirujące są teorie feministyczne i genderowe. Choć stosują inne metody to obiekt badań jest wspólny: człowiek posiadający płeć, istniejący w społeczeństwie i tworzący narrację o sobie i swoich doświadczeniach, a tym samym konstruujący i podtrzymujący własną tożsamość. Zob. A. Pekaniec, *Autobiografie w literaturoznawstwie i w socjologii. Rozbieżności i styczne (wstępne rozpoznanie teoretyczne)*, „Państwo i Społeczeństwo” 2012, nr 1.

³ Zob. artykuł A. Pekaniec, *Literatura dokumentu osobistego kobiet. Ewolucja teorii, zmiany praktyk lekturowych*, s. 26. Także: *Kobieca literatura dokumentu osobistego (jak perspektywa feministyczna zmieniła teorię i praktyki lekturowe?)*. Autorka wskazuje na wieloaspektowe zmiany, jakie zaszły w naukowej dyskusji o kobiecej autobiografistyce pod wpływem krytyki feministycznej, a także na korzyści i niebezpieczeństwa wypływające z tego melanzu. Odnotowuje też atrakcyjność dla wspomnianej krytyki takich cech „kobięcych” zapisów autobiograficznych, jak: relacyjność, skupianie się na doświadczeniu i cielesności, palimpsestowość

Niejednokrotnie zatem w swoich artykułach i monografiach Autorka podkreśla potrzebę badań nad kobiecymi autobiografiami, dowodząc, że herstorie skutecznie wypełniają białe plamy historii, tworzonej i opowiadanej przez mężczyzn, wnoszą ważny wkład do kultury literackiej, odsłaniają rejony zapoznane, zapomniane, zepchnięte na margines. Zgodne jest to z postulatami i praktyką nowoczesnej historiografii, „wrażliwej na płeć”, uwzględniającej socjologiczną metodę biograficzną, poetykę kulturową i kulturową teorię literatury⁴, co stało się też podstawą wieloletnich badawczych dociekań Habilitantki.

Dorobek naukowy dr Anny Pekańec, oprócz kilkudziesięciu artykułów i recenzji, obejmuje dwie obszerniejsze monografie dotyczące szeroko rozumianej literatury autobiograficznej, m.in. pamiętników, wspomnień, listów i dzienników, których autorkami są kobiety, zarówno te zawodowo zajmujące się pisaniem, jak i amatorki, przedstawicielki różnych zawodów: lekarki, malarki, działaczki społeczne, aktorki i podróżniczki. Autorkę obu monografii interesuje zarówno intymistyczny walor ich pisarstwa, jak i oddziaływanie społeczne, ekspresja indywidualnej osobowości, ale też gest emancypacyjny. Zarówno pierwsza, doktorska monografia Anny Pekańec, jak i druga, stanowiąca podstawę ubiegania się o kolejny stopień naukowy, są udanymi próbami rekapitulacji zmieniających się sposobów czytania i interpretowania autobiografii kobiet, reprezentowanych przez różnego rodzaju gatunki intymistyczne. Swoje rozważania nad herstoriami Habilitanta dokumentuje bogatym materiałem literackim, refleksją teoretyczną oraz odwołaniem do wciąż przyrastającej literatury przedmiotu.

Pierwsza ze wspomnianych monografii, w której tytule postawione zostało pytanie *Czy w tej autobiografii jest kobieta?*, w podtytule dookreśla ramy czasowe interesującej Autorkę tematyki „kobiecej literatury dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej”. Książka wydana w 2013 roku w Krakowie jest poszerzoną wersją obronionej w 2010 roku rozprawy doktorskiej, wysoko ocenionej przez recenzentki: prof. Annę Czabanowską-Wróbel, prof. Ewę Wiegandt oraz promotorkę prof. Martę Wykę, podkreślające rozległość materiału badawczego, obejmującego półtora wieku, a także wartości interpretacyjne i analityczne kobiecego pisarstwa utrwalonego w mało znanych, często intymnych dokumentach, prezentujących napięcia pomiędzy tym, co prywatne i

narracji, potencjał emancypacyjny i performatywność, otwierające na konteksty kulturowe, społeczne, polityczne i obyczajowe.

⁴ Warto tu przywołać artykuł Habilitantki pt. *Autobiografia i epistolografia w perspektywie kulturowej teorii literatury*, w którym pisze m.in. o zwrocie biograficznym w literaturoznawstwie, przywróceniu narzędzi biograficznych w badaniach, zwłaszcza nad dokumentem osobistym oraz odmienności tych badań od genetyzmu w rozumieniu pozytywistycznym.

publiczne⁵. Dr Anna Pekaniec dostrzega oryginalność i odrębność wypowiedzi autobiograficznych kobiet od dyskursów męskocentrycznych, dowodząc, że korespondencja stwarza szczególne możliwości szczerej wypowiedzi, układając się nierzadko w zajmujące opowieści epistolarne o sobie i świecie. Autorka monografii z powodzeniem stosuje narzędzia metodologii genderowej (gender studies) i elementy psychoanalizy, łącząc kompetencje analityczne z umiejętnościami syntetycznego ujmowania badanych bloków korespondencji. Szerszy ogląd wybranych do analiz dokumentów poprzedza rzetelnym, drobiazgowym opisem i definiowaniem gatunków autobiograficznych, powołując się zarówno na ustalenia badaczy, m.in. Stefanii Skwarczyńskiej i Romana Zimanda, jak też wyrażając własne opinie.

Szczegółowy ogląd kilkudziesięciu szkiców i studiów opublikowanych w formie artykułów w książkach wieloautorskich i czasopismach naukowych oraz porównanie ich z zawartością obu monografii autorskich prowadzi do wniosku o konsekwencji i wierności tematyce badawczej, co może być postrzegane zarówno jako zaleta, jak i poniekąd wada.

Wada, bo w pewnym sensie oznacza to kontynuację tematów doktoratowych w książce habilitacyjnej, obracanie się i specjalizację w okrzepłym kręgu badawczym, posługiwanie się podobną, wypracowaną przez lata metodą, pewną rutynę w zestawianiu syntetycznych charakterystyk badanych źródeł: listów, dzienników, wspomnień kobiet-autorek, poprzedzonych zarysem ich biografii. Prowadzi też w rezultacie to komponowania książek autorskich jako całości złożonych z wcześniej opublikowanych artykułów, nie zawsze wewnątrznie uzgodnionych w rozdziałach monografii.

Z kolei jako zalety odnotowałabym takie cechy naukowych osiągnięć Habilitantki, jak: skrupulatność, rzetelność oglądu dokumentacyjnego, umiejętność wnikliwej analizy dokumentów biograficznych, również tych już opracowanych przez innych badaczy i edytorów. Ponadto: erudycję w zakresie znajomości i umiejętności korzystania z literatury przedmiotu (rozbudowane erudycyjne przypisy dowodzą bardzo dobrej orientacji w literaturze przedmiotu i zdolności syntetycznego jej ujmowania), równie dobrą znajomość narzędzi badawczych, zwłaszcza w zakresie gender studies oraz teorii gatunków intymistycznych, a także interesujące zestawianie pisarek znanych z nieprofesjonalistkami, zderzanie biografii z tłem historycznym i społecznym, rejestrowanie wydarzeń historycznych widzianych oczyma kobiet-świadków, bądź uczestniczek historii (biernych i aktywnych, np. lekarek, sanitariuszek, łączniczek w okresie powstań i wojen).

⁵ Istotnym punktem odniesienia może tu być monografia *Autobiografia i płeć* szczecińskiej badaczki A. Galant, na którą wśród wielu innych pozycji A. Pekaniec powołuje się w swojej książce habilitacyjnej.

Jak wspomniałam wyżej, wierność tematyce badawczej może być postrzegana ambiwalentnie. Aprobatorywnie, bo oznacza pogłębianie studiów prowadzonych od wielu lat, odkrywanie i analityczno-syntetyczne przybliżanie kolejnych autobiografii, dopełnianie wcześniejszych spostrzeżeń i wzbogacanie wiedzy o pisarstwie kobiet (zarówno tych znanych, jak też nowo odkrywanych) przy użyciu narzędzi badawczych z powodzeniem stosowanych już wcześniej. Ale może to prowadzić do zaniechania oglądu innych obszarów, sygnalizowanych w artykułach poświęconych np. pisarstwu Młodej Polski. Przykładem są interesujące studia na temat *Nauczycielki* Tadeusza Micińskiego, z kontekstami odwołującymi do innych utworów pozytywistycznych i młodopolskich podejmujących kwestię emancypacji⁶, w tym odniesienie do doświadczenia macierzyństwa oraz koncepcji małżeństwa opartego na partnerstwie; noweli, której narracja prowadzona jest z punktu widzenia kobiety, z czym związana jest emocjonalność zapisów, funkcja autoterapeutyczna oraz zapis „skłonności transgresyjnych”⁷, czy dramatu Stanisława Wyspiańskiego *Protesilas i Laodamia*, rozpatrywanego w kontekście doświadczenia śmierci przeżywanej przez kobietę. Choć w utworze dominuje kobieca optyka i prezentowane jest działanie tytułowej bohaterki, to jednak pozostaje ona „zaklętym w słowa męskim fantazmatem” (s. 22), zauważa Autorka szkicu, zwracając uwagę m.in. na motyw lunarny i kwestię milczenia, eksponując również melancholijną atmosferę oraz kreację sobowtórów bohaterów, konkludując w podsumowaniu, że dramat Wyspiańskiego z powodzeniem wpisuje się w młodopolską dyskusję o kobiecie, samobójczy zamach Laodamii postrzegając jako radykalny gest emancypacyjny, podkreślający prawo do szczęścia, rozkoszy i samodzielności, nawet jeśli ceną za to ma być autodestrukcja.

Oprócz przywołanych tu przykładów wyjścia poza tematykę autobiografizmu dokumentów osobistych interesujące są propozycje interpretacyjne Anny Pekaniec dotyczące dziecięcej literatury Holokaustowej, biblioterapii (*Literatura, pomoc, terapia. Biblioterapia w praktyce szkolnej*), tu również ze zwróceniem uwagi na ważkość autobiograficznej praktyki

⁶ Można też jako kontekst przywołać artykuł Habilitantki *Historie nie tylko rodzinne w kobiecej literaturze dokumentu osobistego (Jadwiga z Sikorskich Klemensiewiczowa, Romana Pachucka, Maria z Łubieńskich Górka)*, odslaniający transgresyjno-emancypacyjne walory autobiograficznych opowieści młodopolskich autorek. Doświadczeniem transgresyjnym i emancypacyjnym może być podróż, utrwalona w dokumencie osobistym, co z kolei A. Pekaniec rozpatruje w artykule *Włoskie podróże w polskiej literaturze dokumentu osobistego kobiet (z jednym wyjątkiem dla powieści). Wybrane przykłady*, tu reprezentowane przez korespondencję krytyczki sztuki, Elizy Krasieńskiej, *Słoneczne życie* Jadwigi Mrozowskiej-Toeplitz i wspomnienia Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. Autorkę szkicu interesują strategie tożsamościowe, widzenie Włoch jako przestrzeni inicjacji, konfrontacji estetycznych i kulturowych stereotypów.

⁷ Trzeba jednak uściślić, że tekst ten ukazał się przed doktoratem w publikacji pokonferencyjnej z 2008 roku. Cytat pochodzi ze s. 267 tejże publikacji. Pozostałe cytaty z artykułów i monografii autorskiej podawać będę w nawiasach.

terapeutycznej), poezji Elizabeth Bishop (w zestawieniu z poezją Anny Świrszczyńskiej czy Juliana Kornhausera), co jak sądzę mogłoby być przełamaniem rutyny badawczej, rozszerzeniem horyzontów naukowych na inne, niekiedy okazjnie czy przyczynkowo eksplorowane regiony⁸. Trzeba przy tym zauważyć, że umiejętności analityczne Habilitantki w zakresie odczytywania i zestawiania, czy nawet zderzania ze sobą, poetów (także ich konkretnych wierszy) prezentują jej wrażliwość czytelniczą, bardzo dobre wyczucie „miejsc wspólnych” i odrębnych przywoływanych w szkicach utworów. Zestawienia na pierwszy rzut oka odległe i zaskakujące ujawniają styczności w zakresie poetyki, tematów i motywów. Tak dzieje się w przypadku poezji Anny Świrszczyńskiej i Elizabeth Bishop, zapisujących doświadczenia kobiecej biografii, m.in. doświadczenie utraty. W obu przypadkach poezję można traktować „jako materiał do rekonstrukcji życiorysu” (s. 14), choć w lirykach Amerykanki poetycki autobiografizm jest bardziej dyskretny niż czytelniejsze, wyrazistsze odniesienia do osobistych doświadczeń polskiej poetki. Anna Pekaniec jako łączniki obu porównywanych poetek wymienia cierpienie, będące siłą napędową tematów poruszanych przez obie autorki, a także podróże – zarówno te realne, jak i tekstowe. Obie też skupiają się na doświadczeniu utraty i melancholii oraz próbach określania tożsamości, poszukiwaniu „ja”. Problem doświadczenia własnej odrębności związany jest z tematyką miłosną, natomiast tym, co różnicuje jest stosunek poetek do feminizmu: w przypadku Świrszczyńskiej entuzjastyczny, u Bishop wyraźnie zdystansowany, co jednak, jakby paradoksalnie, nie przeszkadzało we włączeniu jej w „feministyczny tryb lekturowy” (s. 30). Autorka artykułu konstatuje, że mimo przeciwieństw obie poetki łączy „kobieca sygnatura” (s. 34).

Inne łączniki Anna Pekaniec tropi zestawiając wybrane wiersze Elizabeth Bishop i Juliana Kornhausera, już w tytule szkicu zapowiadając „(nie)spodziewaną wspólnotę”, widząc ją np. w „skłonności do konstruowania światów równoległych” (s. 526). Autotematyzm, tajemniczość, a przede wszystkim deszyfrowanie świata po to, by zrozumieć rządzące nim reguły i samego siebie to spoiwo wierszy obu twórców poddawanych analizie, prowadzącej Autorkę do konstatacji, że w centrum ich poezji znajduje się doznanie cielesne, somatyczne oraz poznanie zmysłowe, co też jest przydatnym kluczem w interpretacji wielu tekstów współczesnych (por. np. *Cielesność w polskiej poezji najnowszej*, pod red. T. Cieślaka i K. Pietrych, *Projekt krytyki somatycznej A. Dziadka, Sztukę mięsa. Somatyczne oblicza poezji A.*

⁸ Cieszy zatem deklaracja Autorki, zapowiadającej szersze zajęcie się problematyką regionalną (działaczkami oraz pisarkami z Przemysła i wydanie monografii na ten temat), także literaturą Młodej Polski, współczesną literaturą polską powstałą po 1989 roku oraz twórczością Elizabeth Bishop.

Filipowicz, *Szukanie dotyku. Problematykę ciała w polskiej poezji współczesnej* B. Przymuszały).

Poezji i prozie poetyckiej Anny Świrszczyńskiej z lat 30. XX wieku Habilitantka poświęciła również interesujący szkic *Awangardowe oddźwięki*, opublikowany w 2019 roku w „Pamiętniku Literackim”, wskazując na takie cechy tej twórczości, jak: impresyjność, sensualność, „futurystyczny z ducha zachwyt nad światem” oraz „wyraźne echo surrealizmu” (s. 86). Autorka w debiutanckim „kolożowym” tomiku Świrszczyńskiej wskazuje zaznaczone w tytule szkicu awangardowe oddźwięki, podkreślane również przez Annę Legeżyńską.

Z zainteresowania poezją jako formą autobiografii wpływa też inny szkic autorstwa dr Anny Pekaniec poświęcony *Wieściom od obcych ludzi* Zuzanny Ginczanki. Zaznaczona w tytule fraza: „Zrozumieć, usłyszeć, dostrzec” sugeruje ważkość autopsji, obserwacji, doświadczania świata zmysłami. Precyzyjnie skonstruowany liryk Ginczanki, poddany wnikliwej analizie, jawi się jako „impresyjna i ekspresyjna mikropowieść o samotności wśród ludzi” (s. 78), niepozbawiona melancholii i sprawozdawczości, ujawnianych przez wrażliwy i dociekliwy podmiot liryczny.

Odrębne miejsce zajmuje także interesujący, warty uwagi szkic poświęcony mało znanemu⁹, debiutanckiemu, poetyckiemu dramatowi Amelii Hertzówny *Yseult o Białych Dłoniach*, nawiązującemu do legendy o Tristanie i Izoldzie. Podobnie jak we wspomnianym wyżej artykule o dramacie Wyspiańskiego, Autorka szkicu uruchamia krytyczno-feministyczne konteksty, dostrzegając nierozzerwalny splot doświadczenia miłości i śmierci (nie porównując jednak obu utworów), a także zwracając uwagę na interesujący pomysł dopisana ciągu dalszego, postrzeganego niejako z pozycji feministycznej rewindkatorki, kreującej postać skupioną na wypowiedzeniu „nieutulonej rozpacz” (s. 221), tym samym przepisując ją w duchu emancypacyjnego dyskursu, stanowiącego kontrę wobec męskich fantazmatów ukazujących bohaterkę jako mściwą zbrodniarkę. Podkreśla też wyraźnie, że kreacja Hertzówny daleka jest od typu młodopolskiej kobiety fatalnej.

Aczkolwiek główny kierunek zainteresowań Habilitantki stanowi szeroko pojęta autobiografistyka: zwłaszcza XIX-wieczna i XX-wieczna (w tym ta przypadająca na okres międzywojenny), to interesującym obszarem jej dokonań publikacyjnych, jak już wspomniałam wyżej, są studia i szkice poświęcone innym tematom. Pokażny trzon stanowią artykuły dotyczące pisarstwa kobiet wykraczającego poza gatunki intymistyczne, wśród nich np. szkic o *Relacjach kobiet w prozie Sylwii Chutnik*, w którym postawione zostało

⁹ Komparatystyczną interpretację jednoaktówki zaproponowała Magdalena Kowalska, to jedna z nielicznych analiz utworu Hertzówny.

intrygujące pytanie: *Solidarne i/czy samotne?*, czy obszerne omówienie *Dwóch opowieści o wojnie, Holokauście i nie tylko*, poświęcone krytycznoliterackiej analizie *Kotki Brygidy* Joanny Rudniańskiej i *Rutki* Joanny Fabickiej. Mieści się to w kręgu zainteresowań Autorki współpracującej z Ośrodkiem Badań Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej Wydziału Polonistyki UJ, Członkini Komitetu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, wrażliwej Czytelniczki opowieści o dorastaniu, doświadczaniu historii, dotknięciu zła i pracy pamięci. W obu analizowanych pozycjach dla młodzieży Anna Pekaniec dostrzega łączący je rys biograficzny, poetykę śladu utrwalonego na fotografii, służącej jako emblemat rozpoznania, łącznik pomiędzy teraźniejszością i przeszłością, wyzwacz wspomnień i niejako strażnik pamięci. Jak zauważa Autorka, obie powieści „zostały zbudowane m.in. na grze pomiędzy obecnością a utratą, istnieniem a anihilacją, zapominaniem a mozolnym, ale koniecznym przypominaniem” (s. 22-23), wpisując się w niezwykle ważną i aktualną problematykę postpamięci. Do tematyki powieści dla młodzieży (i o młodzieży płci żeńskiej) nawiązuje szkic *Poezja, która daje wolność. O wyobraźni (nie tylko) poetyckiej we „Franciszce” Anny Piwkowskiej*. Wspomniana powieść, korzystająca z rozwiązań formalnych literatury popularnej, reprezentuje nurt literatury inicjacyjnej, łączącej cechy „ponowoczesnej sagi rodzinnej” (s. 83) z wydzwiękiem autobiograficznym. Pojawiający się tu temat inicjacji związany jest z dojrzwaniem do roli poetki, zdobywania dzięki temu enklaw wolności i wyobraźni. Anna Pekaniec trafnie wskazuje w analizowanym utworze walory dydaktyczne, które z powodzeniem mogą być wykorzystywane na zajęciach biblioterapeutycznych. Tak traktuje poezję Franciszka, tytułowa bohaterka Piwkowskiej.

Omawiane tu studia i szkice dr Anny Pekaniec odznaczają się przejrzystą kompozycją, której zasady Autorka stosuje także w monografii habilitacyjnej (co poniekąd jest zrozumiałe ze względu na przeniesienie doń publikowanych wcześniej rozszerzonych wersji artykułów). Anna Pekaniec nie posługuje się stylem naukowej eseistyki, zdecydowanie bliższa jest jej tradycyjna narracja historycznoliteracka i zdyscyplinowana trójdzielna kompozycja wywodu, uwzględniająca wstępne rozważania, osadzone najczęściej w refleksji teoretycznej i metodologicznej, w większości odnoszącej się do gatunków intymistycznych, autobiograficznych oraz studiów feministycznych. Dalej następuje rozwinięcie, oparte zazwyczaj o analityczno-interpretacyjne opracowanie kilku przykładów literackich (najczęściej trzech), z nawiązaniem do biografii autorek (jako że splot biografii i przekazu literackiego jest tu wyraźny i ważny) oraz podsumowanie zawierające jasno i syntetycznie sformułowane konkluzje. Interesującym sposobem prezentacji autorek mniej znanych czy

zapomnianych jest zestawianie ich z pisarkami o utrwalonej pozycji, np. Gabriellą Zapolską, Zofią Nałkowską czy Marią Dąbrowską.

Obok takich przekrojowych ujęć Anna Pekaniec stosuje metodę portretowania wyodrębnionych sylwetek pisarek, których dorobek nie został dotychczas dostatecznie opisany i dowartościowany. W tym zakresie szkice Habilitantki są bardzo cenne, czego przykładem jest *Miasto (w) pamięci. Przemyskie wspomnienia Jadwigi Gamskiej-Lempickiej*. Trzeba tu odnotować, że Autorkę szczególnie interesują mieszkanki Przemyśla, związane z miastem rodzinnym Habilitantki oraz Krakowem, co świadczy o tym, że tematyka lokalna jest Jej bliska i stara się ją popularyzować, czego innym przykładem jest szkic *Kobieta – Miasto – Wojna. Dwie narracje autobiograficzne z przemyskiej twierdzy (1914-1915)*, opublikowany w „Ruchu Literackim” w 2015 roku, zestawiający dzienniki Heleny z Seifertów Jabłońskiej i Ilki Künigel Ehrenburg, prezentujące dwie różne odmiany diarystycznej narracji, a w związku z tym eksponujące różne cechy: w pierwszym przypadku podkreślony przez pierwszoosobową narrację indywidualizm, w drugim wyeksponowanie miasta prezentowanego „antropologicznie” poprzez obserwację uczestniczącą i przesunięcie podmiotu na plan dalszy. U Ehrenberg eksponowana jest literackość opisu, u Jabłońskiej więź emocjonalna z miastem, a tym, co łączy obie diarystyczne relacje jest postrzeganie i doświadczanie miasta wszystkimi zmysłami. W takim znaczeniu urbanistyczna przestrzeń jest przez autorki konstruowana, ale również konstruuje ich tożsamość. Nawiązując do spostrzeżeń Małgorzaty Czermińskiej z *Autobiograficznego trójkąta. Świadectwa, wyznania i wyzwania*, tego typu trójkąt Anna Pekaniec wspiera na trzech wierzchołkach: kobiecie, wojnie i mieście. Dzięki przywołanemu szkicowi Jadwiga Gamska-Lempicka, znana jako tłumaczka, zyskuje nowe oblicze: autorki melancholijno-nostalgicznego wspomnienia *Moje miasto*, określonego jako „palimpsest pamięci”, pozbawiona retuszu „fotografia z przeszłości”, łącząca narrację autobiograficzną z fragmentami o zacięciu reporterskim. Inne zapoznane oblicze Gamskiej-Lempickiej jako autorki liryków zdominowanych przez motywy funeralne Habilitanta odczytuje poprzez biografię z jej tragicznym finałem w postaci śmierci samobójczej. Wrażliwa Interpretatorka wierszy oraz prozy wspomnieniowej oba te literackie źródła postrzega jako świadectwa depresji i ślady komunikacji samobójczych planów (w lirykach) oraz próby terapii (w narracji wspomnieniowej).

Splot biografii i literatury określa też postaci innych pisarek, przekładając się na kreowane przez nie bohaterki. Tak jest w przypadku młodopolskich powieści Zofii Nałkowskiej, określanych przez kobietą sygnaturę, kształtowaną przez witalizm „wspomagany” filozofią Bergsona, Nietzschego i Schopenhauera. Bergsonowskie

utożsamienie życia z twórczością, nie tylko artystyczną, łączy autorkę z kreacjami powieściowych postaci, wpisywanych w model sobowótrowy oraz w grę pomiędzy życiem i śmiercią. Anna Pekaniec powołuje się na formułę „życiopisania” nie w takim rozumieniu, jak uczynił to Henryk Bereza, odnosząc się do twórczości i postawy egzystencjalnej Edwarda Stachury, lecz na adekwatną w przypadku listów i autobiografii refleksję teoretyczno- i historycznoliteracką Stefanii Skwarczyńskiej, a także Małgorzaty Czerwińskiej i Romana Zimanda.

Habilitantka, zajmując się formami autobiograficznymi, jak już nadmieniłam wyżej, odkrywa mało znane i zapoznane postacie kobiet piszących różnych profesji. Do takich należy Helena Deutsch, jedna z pierwszych praktyczek i teoretyczek psychoanalizy, autorka dziennika *Konfrontacja z samą sobą* (z 1973 r., polski przekład w 2008 r.), łączącego elementy relacji biograficznej z fikcją: swego rodzaju powieścią obyczajową i epistolarną, stanowiącymi warstwę palimpsestu, ukrywającego diarystyczną narrację o sobie. Jak trafnie zauważa Autorka szkicu, powstaje dzięki temu charakterystyczna dla tej pisarki dualność, wynikająca z kreacji „dwóch równoległych żywotów”¹⁰, zaś „autobiografia analityczki jest udanym kompromisem pomiędzy chęcią opowiedzenia o sobie/sobie a świadomym transponowaniem wiedzy psychoanalitycznej na autobiograficzny grunt” (s. 443). Równie celne jest wskazanie paraleli pomiędzy postawą Deutsch i Zapolskiej, wyrażającej się w niekonsekwencji pomiędzy egzystencją emancypantek i propagowaniem konserwatywnych, patriarchalnych tez, czym narażały się na ataki feministek, krytykujących je za esencjalne rozumienie kobiecości i seksualności. Ostatecznie autobiografia uczonej staje się przykładem „niemożności bezkolizyjnego współistnienia psychoanalizy i feminizmu” (s. 449), konkluduje Autorka szkicu.

W grupie portretów autobiografek, przybliżanych przez Habilitantkę za pomocą analogicznej metody opisu i analizy, wymienić można szkic *Jadwiga z Działyńskich Zamoyska – portret społeczniczki i autobiografki*, w którym, podobnie jak we wcześniej przywoływanych, Autorka wskazuje na ścisły związek pomiędzy biografią a materiałem literackim tworzonym na kanwie doświadczeń życiowych. Habilitanta posługuje się sprawdzoną już konstrukcją kompozycyjną oraz metodologią, prezentując zarys biograficzny, przybliżając koligacje rodzinne i opis działalności. W przypadku Zamoyskiej ideał edukacyjny wspierał się na myśli katolickiej oraz postawie patriotycznej. Choć postać Zamoyskiej-działaczki oświetlana już była w literaturze przedmiotu (np. przez Dorotę

¹⁰ A. Pekaniec, *Autobiografia, psychoanaliza, kobieta. O Heleny Deutsch Konfrontacji z samą sobą*, „Ruch Literacki” 2011, z. 4-5, s. 439.

Siwicką, autorkę artykułu *Hańba i ohyda...* opublikowanego w „Tekstach Drugich” z 1993 roku), to – jak zauważa Anna Pekaniec – autobiograficzne wspomnienia Zamoyskiej nadal mogą być inspirującym źródłem odczytań w duchu metodologii feministycznej. Wydaje się, że w adresowanych do córki fragmentach autobiograficznych Zamoyska prezentuje antifeministyczny projekt wsparty na ideałach wyrzeczenia, ascezy i poświęcenia. Habilitantka określa go jako rodzaj konserwatywnego feminizmu, łączącego kwestię kobiecą z narodową (przez podkreślenie roli kobiet w społeczeństwie, działaczek aktywnych w ważkich, przełomowych momentach historycznych, np. w okresie powstań czy wojen).

Próbą syntezy korespondencji już opracowanej¹¹ jest szkic poświęcony epistolografii małżeństwa Marii i Mariana Dąbrowskich, w podtytule sygnalizujący splot życia i literatury, miłości i listów mówiących o tym uczuciu. Dialog ten układa się w fascynującą powieść epistolarną i autobiograficzną. Jak w wielu artykułach dr Anny Pekaniec, także tych zebranych w monografii habilitacyjnej, część wstępną stanowią ustalenia gatunkowe, sięgające do fundamentalnych rozpoznań Stefanii Skwarczyńskiej, wskazującej na nierozzerwalny splot listu i życia oraz realizację celów praktycznych, informacyjnych. Listy małżonków Dąbrowskich sytuują się na pograniczu korespondencji i dziennika, układając się w emocjonalny dwugłos o niełatwej relacji, oscylującej pomiędzy pragnieniem bliskości, bycia ze sobą a chęcią zachowania autonomii, niezależności, stając się tym samym świadectwem „powikłań komunikacyjnych” (s. 70). Annę Pekaniec interesuje struktura listów, ich tematyka, zawikłane relacje w tym obustronnym, trudnym dialogu małżeństwa nowoczesnego, tolerancyjnego, pozbawionego zaborczości, opartego w przypadku Marii na pragnieniu uznania i potrzebie podtrzymywania więzi mimo nieporozumień, także na przekonaniu o ścisłym związku życia i pisania.

Sporą grupę artykułów Anny Pekaniec stanowią syntetyczne opracowania tematów skupiających się wokół historii rejestrujących doświadczenia biograficzne: rodzinne, społeczne, uwikłane w pracę pamięci i próby określenia tożsamości. Teoretyczny namysł nad wspomnianym splotem pamięci, tożsamości oraz opowieści Habilitantka podejmuje we wstępach do artykułów, wzbogacając teoretyczną refleksję nad specyfiką gatunków intymistyczno-biograficznych przykładami literackimi lub też poświęcając im całe szkice, np. *Herstorie. Pamięć, tożsamość, opowieść*, z poddawaną oglądowi kategorią pamięci biograficznej, opartej na doświadczeniu i przeżyciu, w tym syntezyjącemu ujęciu roli dokumentu osobistego kobiet w „odzyskiwaniu zapoznanych historii rodzinnych oraz

¹¹ Zob. np. E. Głębińska, *Samotność nad kartką papieru* z 2012 roku.

ilustrowaniu wzajemnych relacji między płciami” (s. 18). Niezmiernie ważne w tym bloku artykułów są dwa kolejne: *Literatura dokumentu osobistego kobiet. Ewolucja teorii, zmiany praktyk lekturowych* (opublikowanego w „Autobiografii” w 2014 roku) oraz *Autobiografie w literaturoznawstwie i w socjologii* (druk w „Pracach Polonistycznych”).

Syntetyzująco-analityczne opracowania reprezentują m.in. artykuły obejmujące szeroką perspektywę czasową, zaznaczaną w tytułach, jak np.: *Nie tylko pani domu. O formach działalności kobiet polskich od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej w świetle wybranych autobiografii*, prezentujący portrety pięciu kobiet (Jadwigi Prendowskiej, Romany Pachuckiej, Teodory z Krajewskich Kosmowskiej, Marii Morozowicz-Szczepkowskiej, Ireny Krzywickiej), ich działania emancypacyjne, wskazujące na ograniczenia w tym zakresie w postaci dominacji patriarchalnej kultury oraz uwikłanie dyskursu emancypacyjnego w walkę narodowowyzwoleńczą, także ograniczenia zawodowej aktywności kobiet. Podobną kompozycję i perspektywę prezentacji oraz analizy Autorka obrała w artykule *(Nie)obecne. Ciało w polskich kobiecych autobiografiach (od początku wieku XIX do wybuchu II wojny światowej)*. Tu również zwraca uwagę precyzyjne określenie tematyki i zakresu czasowego przywołanych przykładów. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że jest to podręcznikowy fragment-rozdział z *Historii Polski*, opatrzony bogatą, przekrojowo potraktowaną bibliografią¹². Autorka pisze tu o skromnej reprezentacji motywów cielesnych, somatycznych w literaturze do wieku XIX, ale i w wieku XIX, który zapoczątkował ewolucję przemilczanej tematyki, dla której szansą ekspresji stały się formy intymistyczne. W autobiografiach doświadczenie cielesności nierzadko naznaczone jest traumą, „zagrożone tabu niewyraźności, balansuje na granicy milczenia i artykulacji, z trudem przebijając się przez szereg barier i ograniczeń”, a traumy te wiążą się m.in. z doświadczeniem macierzyństwa, aborcji, choroby, śmierci, ale też erotyki, w tym lesbijskiej. Do skrzywienia obrazu kobiety i jej doświadczeń przyczyniają się męskie fantazmaty, związane z marzeniami, wyobrażeniami, prowadzące do wizualnego oglądu „zwnętrza” (jest to męskie spojrzenie oceniające, karzące, dyscyplinujące, reifikujące) i pomijania wnętrza.

Kompatybilnym ze wspomnianym artykułem jest kolejny: *(Bez)cielesne korespondentki. Ciało w polskiej epistolografii kobiecej od romantyzmu do początku II wojny światowej*, którego celem, jak zaznacza Autorka, jest wyszukiwanie „ciał zaszyfrowanych”, przemycanych pod pretekstem rozważań o miłości, chorobach i śmierci. W materii przykładowo badanej epistolografii Anna Pekaniec dokonuje interesującej typologii

¹² Doprecyzować trzeba, że ten obszerny artykuł ukazał się jako publikacja internetowa w ramach projektu *Historia Pol(s)ki*, pilotowanego przez Gender Studies IBL PAN w 2008 roku, a więc przed doktoratem.

opisywanych ciał, dzieląc je na: estetyczne (analizowane w listach Elizy z Branickich Krasieńskiej, które interesować będą Habilitantkę w drugiej monografii), chore i cierpiące, ciężarne (te można by, jak sędzę, postrzegać też jako zmedykalizowane, niekiedy pozbawione seksualnego wymiaru; przykładami są listy Zapolskiej, Solskiej, Przybyszewskiej, również Krasieńskiej), erotyczne (źródła przyjemności, obiekty pożądania; tu przykład listów Przybyszewskiej) i problemowe (źródło zmartwień, np. w listach Branickiej i Przybyszewskiej).

Kolejne syntezy, poprzedzone analitycznymi przykładami, widziałabym w artykule pt. *Melancholijne narracje. Pamięć, przeszłość i historia w polskich autobiografiach kobiecych od romantyzmu do II wojny światowej*, w którym hybrydyczność intymistyki Autorka próbuje oświetlić poprzez rozważenie konstytutywnych dla tych gatunków motywów, takich jak: pamięć (w tym niezwykle ważna pamięć melancholijna), historia (tu istotna jest kategoria prawdy oraz zależności pomiędzy pamięcią i prawdą autobiograficznego przekazu) i przeszłość. Jak zaznacza, pomija tożsamość, która jednak przewijać się będzie w rozważaniach o trzech pozostałych kategoriach. Zauważa także, że motywacje skłaniające autorki do spisywania biografii były różne, i mimo tendencji do deprecjacji własnej osoby, pamięci i pisania, autobiografie stały się istotnym głosem w procesie odzyskiwania kobiecych historii, wypełniania białych plam, ożywiania przeszłości, wprowadzania prywatnych doświadczeń w przestrzeń publiczną, szansą lektury rewindykacyjnej¹³.

W innym artykule pt. *I wojna światowa w kobiecej literaturze dokumentu osobistego. O czym, jak, dlaczego (nie)pisano?* (opublikowanym w „Ruchu Literackim” 2017 r., z. 1), analogicznie jak we wcześniej omawianych, Autorka podkreśla problem nieobecności, niepisania, posługując się przykładem *Dzienników Zofii Nałkowskiej*, łączącej jednostkowość i wspólnotowość wojennego doświadczenia, a także tożsamościowotwórczy aspekt dziennikowych notatek, dających poczucie ciągłości „ja” piszącej oraz zestawiając je ze *Wspomnieniami z Podola 1888-1919* Heleny (Lety) z Kumanowskich Kutylowskiej, w których dostrzega tendencję do przesadnej estetyzacji, mitologizacji dzieciństwa, kamuflowania wydarzeń, czyli skłonność do nadużyć autobiograficznych, wskazywanych przez Philippe’a Lejeune’a w *Wariacjach na temat pewnego paktu. O autobiografii*.

Dopełnieniem i rozszerzeniem powyższych rozważań jest kolejny artykuł pt. *Uczestniczki, obserwatorzy, komentatorzy. Pierwsza wojna światowa w autobiografiach kobiet*, w którym Anna Pekaniec powraca do postaci Heleny z Seifertów Jabłońskiej (autorki

¹³ Zob. I. Iwasiów, *Osoba w dyskursie feministycznym*, „Teksty Drugie” 1999, z. 1-2.

Dziennika z oblężonego Przemyśla 1914-1915) jako wojennej, niekiedy melancholijnej, komentatorki codzienności, zestawiając ją z Julią Świtalską-Fularską, autorką *Wspomnień lekarki legionowej* z 1937 roku (tutaj krytyczna uwaga do Autorki artykułu, zapisującej niekonsekwentnie nazwisko Fularskiej, co wprowadza niepotrzebne zamieszanie) oraz z Zofią Nowosielską, autorką fascynujących wspomnień *W huraganie wojny. Pamiętnik kobiety-żołnierza*. Wszystkie trzy były aktywnymi uczestniczkami historii, zarówno tej dziejącej się, jak i opowiadanej, stwarzającej możliwość ekspresji.

O strategiach podmiotowych w autobiografistyce kobiet z okresu I wojny światowej traktuje kolejny artykuł Anny Pekaniec, przybliżającej *Dziennik lwowski* Zofii Romanowiczówny (jako zapis autoterapeutyczny, wyznanie, w którym przyjmuje strategię zaangażowanej obserwatorki), *Dziennik* Marii Kasprowiczowej, będący dwutorowo przebiegającą relacją o wojnie i o sobie, zawieszoną pomiędzy polską i rosyjską tożsamością narodową, wnikliwie opisującej i komentującej wojenne zdarzenia, oraz wydany w 1934 roku dziennik Marii Zdziarskiej-Zalewskiej *W okopach. Pamiętnik kobiety lekarza batalionu*, prezentujący wyraźne inklinacje emancypacyjne, połączone z ideałami patriotycznymi.

W podobnym nurcie dociekań mieści się artykuł *Sanitariuszki, lekarki i nie tylko. Kobiety a służba medyczna podczas pierwszej wojny światowej (wybrane przykłady)*, w którym galerię bohaterek już wyżej opisanych (Jabłońskiej, Fularskiej, Zdziarskiej) uzupełnia Irena Solska, autorka *Pamiętnika* wydanego w 1978 roku. Wojna w przypadku tych autorek stała się szansą dla działań emancypacyjnych, niwelując granicę pomiędzy tym, co prywatne i publiczne, a także dając okazję do osvajania cielesności (choćby z racji wykonywanej służby medycznej), wyjścia poza ograniczenia obyczajowe. W ich dziennikach widać wyraźny splot macierzyńskości z dyskursem wojennym.

Szczególnie interesująca jest propozycja odczytania i interpretacji trzech podgatunków autobiograficznych, jakie stanowią: kolażowy *quodlibet*, reprezentowany przez duet poetek: Marylę Wolską i Beatę Obertyńską; *bric á brac* Haliny Ostrowskiej-Grabskiej (tu z kolei zasadą jest katalogowanie, zbiór) oraz autobiografia *Moje życie z książką* Zuzanny Rabskiej (biografia określana jest tu przez książki, stawianie znaku równości pomiędzy egzystowaniem a czytaniem), rozważane przez Habilitantkę w artykule *Nie tylko dzienniki. Oryginalne warianty kobiecej literatury dokumentu osobistego (na wybranych przykładach)*, opublikowanym w „Ruchu Literackim” w 2012 roku (z. 4-5).

Szeroki ogląd opublikowanych przez Autorkę studiów i szkiców o tyle jest istotny w ocenie Jej dorobku naukowego, że większość z rozszerzonych, przeredagowanych wersji artykułów zasilila zarówno pierwszą, jak i drugą monografię autorską. Specyfiką

kompozycyjną książki habilitacyjnej dr Anny Pekaniec jest bowiem, jak sama Autorka zauważa w *Podsumowaniu*, „eklektyczna układanka”, na którą składają się odnotowane w *Wykazie pierwodruków* źródła z wcześniejszych publikacji, zawierających artykuły wchodzące w skład książki. Można zauważyć, że zasada ta obejmuje zdecydowaną większość studiów i szkiców: z osiemnastu¹⁴ tylko cztery, w tym *Wstęp* i *Podsumowanie*, nie były wcześniej publikowane. Z pozostałych dwóch: zamieszczonego w dziale *Osoby* szkicu *Strategie epistolarnie i tożsamościowe w korespondencji Elizy z Branickich Krasieńskiej*¹⁵ oraz drugiego pt. *Listy kobiet. Historia, interpretacja, recepcja. Rekonesans*, mającego charakter syntetycznego przeglądu zaznaczonego w tytule gatunku, fragmenty również pojawiały się w różnych konstelacjach we wcześniejszych artykułach publikowanych w czasopismach lub książkach wieloautorskich (np. pokonferencyjnych). Ustawa o stopniach i tytule naukowym nie wyklucza takiej praktyki, to od autora zależy, jak skomponuje wiodącą w dorobku monografię, a także to, czy zdecyduje się przedstawić do oceny monografię czy cykl tematycznie powiązanych artykułów, zatem nie można z takiej czy innej decyzji czynić zarzutu. Można jedynie wskazać na niebezpieczeństwa przyjętego rozwiązania, którym w przypadku książki dr Anny Pekaniec jest wspomniana przez nią samą eklektyczność. Widoczne jest to w niejednorodnej kompozycji, czasem w niezbyt wyraźnym powiązaniu poszczególnych części, w zachwianiu proporcji prowadzącym do wyodrębnienia dwóch głównych części: *Tematy* i *Osoby*, okolonnych skromniejszymi *Teoriami* i *Paralelami*, przy czym, jeśli *Teorie* dają się uzgodnić z całością rozważań zamieszczonych w książce (jako teoretyczny namysł nad gatunkami intymistycznymi), to *Paralele* wydają się w mniejszym stopniu wpisywać w zasadę kompozycyjną monografii. Ponadto można mieć wątpliwości do zgrupowania analiz i interpretacji w tak sformułowanych blokach, nazwanych przez Autorkę jako *Tematy* i *Osoby*, jako że oba zakresy zainteresowań przenikają się wzajemnie, toteż przyjęta zasada selekcji i klasyfikacji do danego bloku wydaje się nieostra.

¹⁴ Są to: *Nieosiągalne jest. Awangardowe autobiografie Gertrudy Stein; Pamiętnik Kazimiery Pauliny Rogowskiej jako świadectwo i wyznaczenie; Lektury w kobiecej literaturze dokumentu osobistego po 1864 roku. Co czytały autorki?; Obecne, niewidoczne? Starsze kobiety w autobiografiach; Ja-teatr-życie. Sceniczne pasje Elżbiety Kietlińskiej; Na scenie: życia, teatru, pisma. O Zofii Ordyńskiej; Śladami (nie)obecnej. Emilia Knausówna – malarka; Poprzez lornetkę. „Wspomnienia” Marii z Mohrów Kietlińskiej; Piórem aktorki. Działalność literacka Marii Morozowicz-Szczepkowskiej; Odzyskiwanie historii kobiet. Literatura dokumentu osobistego jako świadectwo; Esej i/lub autobiografia. „Widzenie bliskie i dalekie” Zofii Nalkowskiej; „Z tęsknoty pisze się wiersze...” (Halina Poświatowska). Szkic o Wacławie Berencie, Bronisławie Ostrowskiej i Zofii Nalkowskiej; Aktorka-podróżniczka i pisarka. Portrety dwóch kobiet ważnych dla Tadeusza Żeleńskiego-Boya; Uczestniczki, obserwatorzy, komentatorzy. Powstanie styczniowe w kobiecych autobiografiach; Autobiografia w rodzinie. Rodzina w autobiografii. Rys historyczny; Sposoby leczenia chorób w autobiografistyce kobiet;*

¹⁵ Będącej jednak bohaterką wcześniejszych artykułów, np. *(Bez)cielesne korespondentki. Ciało w polskiej epistolografii kobiecej od romantyzmu do początku II wojny światowej; Włoskie podróże w polskiej literaturze dokumentu osobistego kobiet (z jednym wyjątkiem dla powieści). Wybrane przykłady.*

Interesującym konceptem jest z pewnością nawiązanie we wstępie monografii do mitycznych postaci Prokne i Filomeli. Habilitantka, wzorem niektórych badaczek feministycznych, posiłkuje się jedną z odmian mitu z *Metamorfoz* Owidiusza, by zaakcentować trudność, z jaką przez wieki mierzyły się kobiety w dążeniu do wyrażania siebie. Ta hamowana potrzeba kobiecej ekspresji, ograniczana również przez dominację męskocentrycznego punktu widzenia i narracji w kulturze, w znacznym stopniu patriarchalnej, leży u podstaw rozwoju autobiografii o kobiecej sygnaturze: pisanych początkowo do szuflady, stopniowo od XIX wieku upublicznianych. Historia siostr z Owidiuszowskiej wersji mitu staje się zatem sugestywną metaforą braku języka kobiet, pozbawienia ich prawa głosu przez mężczyzn, strzegących dominacji na polu literatury, czy szerzej – kultury. To równie trafna ilustracja jak użyta wcześniej przez Nancy K. Miller figura Ariadny i Arachne (zob. teźże, *Arachnologie...*) i jak obie te postaci także przynależą do grona mitycznych przadek, twórczyń rękodzielniczych opowieści. Jak uzasadnia Habilitantka, Filomele chce „potraktować jako figurę autobiografki, szukającej sposobu na zapisanie/wyjaśnienie własnych doświadczeń”, która „nie mogąc uczynić tego wprost uchyla fallogocentryczny język”, „przeciera szlaki autorkom domagającym się prawa do opowieści o sobie” (s. 28).

Autorkę monografii, skupiającą się przede wszystkim na autobiografkach z XIX i początków XX wieku, interesuje to, w jaki sposób i o czym piszą. Istotne dla jej odczytań jest także tropienie licznych „śladów nomadyzmu”, zgodnie z rozumieniem Rosi Braidotti (zob. *Podmioty nomadyczne*), co w przypadku bohaterki monografii oznacza mówienie o sobie „ze świadomością, że owo mówienie w pewien sposób zastępuje realną osobę” (s. 18). Trójdzielny podział zasadniczej części rozważań odnosi się do pytania: czyim głosem/czymi głosami mówią autorki tekstów biograficznych.

W części zatytułowanej *Teorie* dr Anna Pekaniec skupia się więc na literaturze dokumentu osobistego jako świadectwie historycznym, literackim, ale też zapisie autoekspresji.

W części drugiej pt. *Tematy* rozważa, o czym autorki pisały, w części trzeciej *Osoby* skupia się na pytaniu, kto i o kim pisał. Jak zaznaczyłam wyżej, podział ten wydaje się umowny, bowiem wspomniane kwestie nawzajem się przeplatają, trudno je od siebie oddzielić. W listach, które Autorka monografii poddaje skrupulatnemu badaniu, dostrzega świadectwo autoekspresji, ale i otwarcia na świat, historię (zauważając, że historia ma płeć, a zdominowana przez dyskurs męski pozostawała jednostronna i niepełna) oraz zapis emancypacyjny. Wśród tematów w części drugiej akcentuje znaczenie autobiografii jako

źródła rekonstrukcji kobiecego doświadczenia powstańczego (autorki wspomnień, listów stawały się kronikarkami powstania styczniowego, np. Jadwiga Prendowska), czy wojennego, ale też jako kroniki rodzinnych historii (przykład Zofii Romanowiczowej, podejmującej temat rodziny w autobiografii), zapisu relacji z rodzeństwem i rodzicami. Skupia się zarówno na postaciach znanych, takich jak Eliza Orzeszkowa i Deotyma (przedstawiając np. interesujący wątek silnego związku uczuciowego z ojcem, swoistego sojuszu przeciw matce), jak i mniej znanych, prezentując przemiany w rodzinie, w jej tradycyjnym modelu po II wojnie światowej, w okresie PRL i po 1989 roku (tu cennym źródłem są autobiografie konkursowe zebrane w *Historiach prawdziwych. Współczesnych dziennikach kobiet*), a więc eksponując relacje rodzinne jako ważny temat (i zadanie) w procesie emancypacji. Ważkim tematem, podejmowanym przez Habilitantkę w rozdz. *Obecne, niewidoczne? Starsze kobiety w wybranych autobiografiach*, jest również doświadczenie starości (tu np. zapisy Wirydianny Fiszerowej, Jadwigi Prendowskiej, Ireny Solskiej). Autorka monografii podkreśla znaczenie gestów i działań starszych kobiet (niekiedy Babek Polek), powagę ich głosu w dyskursie emancypacyjnym i zachowaniu tożsamości narodowej. Równie istotnym tematem jest autobiograficzny dyskurs chorobowy, obrazujący proces emancypacji ciała, o którym przez długi czas milczano, tabuizowano jako wstydlivy, zbyt intymny (tu również barierą był mit Matki Polki). Oprócz pamiętników dotyczących choroby, Autorka analizuje relacje lekarek, np. Teodory Krajewskiej, czy pisarek, np. Gabrieli Zapolskiej, w listach relacjonującej przebieg choroby, opisującej chybione diagnozy i często szkodliwe metody leczenia. W tych relacjach (z podgatunkami zaproponowanymi przez G. Thomasa Cousera: autopatografią i autotanatografią, czyli opisem choroby prowadzącej do śmierci, zapisem odchodzenia), niezwykle istotna okazuje się cielesność i kwestia urody oraz jej utraty, odbieranej przez kobiety jako doświadczenie traumatyczne, wykluczające. Narracje te, jak konkluduje dr Anna Pekaniec, posiadają spory potencjał emancypacyjny, pozwalający na przekraczanie kulturowych norm, wychodzenie poza tabu. Inny temat dotyczy kobiet jako czytelniczek (rozdz. *Lektury w literaturze dokumentu osobistego kobiet po 1864 roku. Co czytały autorki?*), wpływu lektur na kształtowanie tożsamości, ich waloru emancypacyjnego oraz projektu egzystencjalnego opartego na ścisłym związku pomiędzy życiem a tekstem, czytaniem i pisanem.

Trzecia część monografii zatytułowana *Osoby* może wydawać się dyskusyjna ze względu na to, że poniekąd dałoby się ją zamieścić w części drugiej, prezentującej tematy. Wyróżnienie Elizy z Branickich Krasińskiej jako autorki wielokrotnie analizowanego zbioru korespondencji (już w 1995 roku przez Zbigniewa Sudolskiego, który tę korespondencję

opracował, czy w 2010 przez Agnieszkę Markuszewską w *Metafizyce integracji*, która zapewne zainspirowała Annę Pekaniec do ujęcia zbioru listów Krasińskiej jako powieści o samej sobie, kobiecie poszukującej tożsamości), może nasuwać pytanie o taki wybór. Habilitantka wnikliwie analizuje ślady zabiegów autokreacyjnych oraz proces redefiniowania rozumienia kobiecości. Choć bohaterkę tego rozdziału postrzega nie jako emancypantkę, lecz rzeczniczkę harmonii i wzajemnego dopełniania obu płci, to dochodzi do wniosku o sporym potencjale emancypacyjnym jej korespondencji, która też staje się dla niej lustrem, azylem oraz „świadectwem immanentnej potrzeby autonomii” (s. 235). W tej części monografii znalazło się również zestawienie rodzinnego dwugłosu matki i córki: Marii i Elżbiety Kietlińskich, budujących ciąg pokoleń, matrylinearną genealogię, wyznaczaną przez rytm pamięci, nie zawsze zgodny z chronologią. Autorka monografii stara się uwypuklić cechy charakteru bohaterek autobiografii, dzięki czemu epistolografki i twórczynie wspomnień odżywają jako osoby, zgodnie z założeniami tej części książki. Tak dzieje się w przypadku kolejnych bohaterek *Osób*: Kazimiery Pauliny Rogowskiej, stosującej osobliwą formę narracji diarystycznej, przybierającej formę pamiętnika i listu do przyjaciółki, co inspiruje Annę Pekaniec do odniesienia tejże relacji do wierzchołków autobiograficznego trójkąta Małgorzaty Czerwińskiej (zwłaszcza do wyznania). Jak w wielu innych formach intymistycznych istotny jest tu aspekt autokreacyjny i autoterapeutyczny. Galerię portretów uzupełnia malarka Emilia Knausówna oraz aktorka Maria Morozowicz-Szczepkowska, dla których ekspresja słowna była uzupełnieniem ich artystycznych działalności, odczytywanych w kategorii emancypacyjnych gestów (szczególnie zawód aktorki odznaczającej się feministyczną wrażliwością). Portrety kobiece z powodzeniem można uzupełnić, oświetlając ich relacje z mężczyznami, czego dowodzi kolejny rozdział z tej części książki pt. *Szkic o przyjaźni i miłości* aktorki, podróżniczki, pisarki i tłumacza społecznika, czyli trójkąta: Jadwigi Morozowskiej-Toeplitz, Ireny Krzywickiej i Tadeusza Boya-Żeleńskiego, gdzie, jak zauważa Anna Pekaniec „strategie autobiograficzne obu autorek są świadectwem ogromnego zaufania słowom przy paradoksalnym przekonaniu o ich absolutnej niewystarczalności” (s. 311). Inny „biograficzny” trójkąt tworzy Bronisława Ostrowska, Zofia Nałkowska i Wacław Berent: „pisarz, poetka i diarystka” (s. 328). Poezja w przypadku Ostrowskiej staje się autobiografią, dając możliwość wypowiedzenia tego, czego nie udaje się wyartykułować w dokumencie osobistym. Obie twórczynie, które połączyło uczucie do Berenta, kształtowały oblicze formacji modernistycznej.

Ostatnia część monografii pt. *Paralele* wydaje się najluźniej związana z tematem, choć broni się w kontekście szeroko rozumianej autobiograficzności, a postać Gertrudy Stein jest

interesującym przykładem piszącej przeglądającej się w piśmie, w utrwalanej na papierze autobiografii. Mamy tu do czynienia z pisaniem jako dokładaniem, pisaniem wciąż tego samego. Inną strategię narracyjną obiera kolejna bohaterka *Paralel*, Zofia Nałkowska w *Widzeniu bliskim i dalekim*, gdzie eseistyczność łączy się z autobiograficznością, a figura palimpsestu staje się formą wyrazu pamięci.

Całość tej eklektycznej układanki, jak zauważa Anna Pekaniec w *Podsumowaniu*, w ten sposób nazywając swój zróżnicowany wewnętrznie zbiór, jest z pewnością interesującym oglądem rzetelnie opracowanych tekstów analizujących i syntetyzujących różnorakie dokumenty osobiste, opatrzone kobiecą sygnaturą. Jak dopowiada, dla autorek XIX-wiecznych i XX-wiecznych autobiografia była „nieustannym testowaniem możliwości lub sposobów wypowiedzenia się” (s. 391), ujawniając też szereg opresji, z jakimi zmagaly się autorki, krążąc pomiędzy narracją sprawozdawczą i terapeutyczną, przybierając też różne strategie narracyjne oraz tożsamościowe i poprzez pisanie/wypowiadanie się dokonując gestów transgresyjnych, buntując się, anarchizując, wyrażając gniew i pragnienie wolności, potrzebę ekspresji oraz emancypacji. Eksponując siebie biografki utrwalają obraz świata przefiltrowany przez osobistą optykę, rozpiętą pomiędzy głosem i milczeniem, klarownością i maskowaniem, ukazywaniem i zakrywaniem, mówieniem wprost i sygnalizowaniem, tym samym poprzez pisanie usiłując przejąć władzę nad językiem, tekstem i życiem.

Habilitantka, oprócz dorobku publikacyjnego w postaci studiów i szkiców ogłaszanych na łamach czasopism oraz zebranych w monografiach, sprawdza się w roli recenzentki książek, zwłaszcza tych dotyczących interesującej ją problematyki autobiograficznej, czy szeroko rozumianej tematyki genderowej. W tym zakresie wymienić można np. recenzję książki Agaty Araszkiewicz (*Zapomniana rewolucja. Rozkwit kobiecego pisania w dwudziestoleciu międzywojennym*), opublikowaną na łamach „Wielogłosu”; w tym samym czasopiśmie opinię o książce Hanny Kirchner Nałkowska *albo życie pisane*, czy recenzentki głos na temat książki Pauliny Małochleb *Przepisywanie historii. Powstanie styczniowe w powieści polskiej z perspektywy kulturowej* (na łamach „Pogłosu”). W „Wieku XIX” z kolei zapoznać się możemy z opinią na temat książki Mateusza Skuchy *Niesytość pragnienia. W kręgu młodopolskiej liryki kobiet*, czy we wspomnianych wyżej „Pogłosach” na temat *Sprzecznych żywiołów. Młodej Polski i okolic* autorstwa Anny Czabanowskiej-Wróbel. W kręgu wybieranych do oceny pozycji znalazły się także takie publikacje, jak: *Polskie pisarstwo kobiet w wieku XX: procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, redagowane przez Ewę Kraskowską i Bogumiłą Kaniewską, czy Tatiany Czerskiej *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobiecte narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie*

historyczno-kulturowej oraz recenzja opracowania *Listów* Marii Komornickiej autorstwa Edwarda Bonieckiego (obie recenzje na łamach „Pogłosów”). Wymieniam te pozycje skrupulatnie, by podkreślić ważkość tej formy aktywności naukowej, przejawiającej się w konsekwentnym śledzeniu ukazujących się nowości na tematy interesujące Habilitantkę oraz w umiejętności krytycznego ich oglądu. Jakkolwiek mogłoby się wydawać, że to marginalna forma publikacyjnej wypowiedzi, jednakże w mojej opinii wcale nie tak błaha. Ocena cudzych dokonań wymaga bowiem erudycji oraz zdolności analityczno-syntetycznych. Co nie bez znaczenia, Autorka wspomnianych recenzji potrafi swoje odczytanie zaprezentować w studiach i szkicach składających się na monografię, a także tych publikowanych w formie artykułów.

Ocena aktywności publikacyjnej i konferencyjnej po uzyskaniu stopnia doktora przekonuje o znacznym rozwoju naukowym Habilitantki. Jeśli przed uzyskaniem stopnia doktora, czyli do 2010 roku brała udział w sześciu konferencjach, w przeważającej ilości studenckich i doktoranckich, to od 27.01.2010 Jej aktywność wzrosła znacząco, skutkując opublikowaniem dwudziestu dziewięciu artykułów w monografiach wieloautorskich (tu odnotować trzeba sześć wydanych przez Fundację Przestrzeń Kobiet), obok tego pięć artykułów na dzień składania przez Habilitantkę wniosku przyjęto do druku. Siedemnaście z nich to publikacje punktowane. Oprócz rozdziałów w monografiach naukowych Habilitantka opublikowała piętnaście artykułów w czasopiśmie, m.in. w „Ruchu Literackim”, „Autobiografii”, „Państwie i Społeczeństwie”, „LiteRacjach” (plus dwa przyjęte zostały do druku) oraz dziewięć recenzji, opublikowanych m.in. w „Ruchu Literackim”, „Wielogłosie” i „Wieku XIX”. Jest także Autorką przekładu z języka angielskiego jednego rozdziału z książki Michaela Bentona *Biografia teraz i kiedyś*, ogłoszonego w „Dekadzie Literackiej” w 2010 roku. Habilitantka brała aktywny udział w czterech konferencjach międzynarodowych oraz trzydziestu dwóch ogólnopolskich, co jest imponującą aktywnością w tym zakresie, zważywszy na czas, który upłynął od uzyskaniu stopnia doktora (to statystycznie rzecz ujmując co najmniej trzy konferencje rocznie). Wprawdzie część z nich to konferencje, które odbyły się na UJ w Krakowie, co jednak nie ujmuje zasług Habilitantki na tym polu.

Na uznanie zasługuje także aktywność dydaktyczna Habilitantki, zaznaczająca się współpracą z Krakowską Akademią im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (gdzie gościła z dziesięcioma wykładami wygłaszanymi w ramach Akademii Filmu Polskiego) oraz z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Dr Anna Pekaniec jest również Członkinią redakcji dwóch pism: „Nowej Dekady Krakowskiej” oraz „Czy/tam/ czy tu. Literatura dziecięca i jej konteksty”, a od 2014 roku współpracuje z Ośrodkiem Badań

Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej, gdzie wygłosiła dwa odczyty: na temat biblioterapii oraz dwóch powieści dla młodzieży na temat Holokaustu (oba teksty omówiłam wyżej). Moderowała także rozmowy na temat literatury współczesnej, była Konsultantką tomu *Krakowski szlak kobiet. Międzypokoleniowe herstorie* oraz oceniała trzy projekty doktorskie wraz z esejami w ramach rekrutacji do Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych. Ważną sferą działalności Habilitantki są wykłady eksperckie dla licealistów i gimnazjalistów oraz dla bibliotekarek i bibliotekarzy, dotyczące głównie literatury współczesnej powstałej po 1989 roku oraz autobiograficznej, a także współpraca z Wydawnictwami Szkolnymi i Pedagogicznymi, której celem jest napisanie cyklu artykułów poświęconych literaturze najnowszej. Od 2011 roku jest także Jurorką Olimpiady Literatury i Języka Polskiego oraz kilku konkursów literackich, m.in. na temat twórczości B. Prusa, H. Sienkiewicza, „Warsztatów Słowa” organizowanych przez Fundację im. W. Szymborskiej.

Habilitantka może poszczycić się wieloma osiągnięciami dydaktycznymi, prowadząc zajęcia na trzech uczelniach: macierzystym Uniwersytecie Jagiellońskim (na Wydziale Polonistyki prowadzi szerokie spektrum zajęć, m.in. warsztaty krytyczne, wykłady na temat *Autobiografii kobiet*, wykłady poświęcone feministycznej krytyce literackiej, ćwiczenia z historii literatury Młodej Polski), Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie oraz Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (w obu tych uczelniach wykłada głównie przedmioty fakultatywne związane z Jej badaniami feministycznymi i autobiograficznymi). Ponadto wypromowała dwudziestu ośmiu licencjatów, zrecenzowała kilkadziesiąt prac licencjackich i magisterskich, aktywnie włącza się w działalność organizacyjną, m.in. rekrutację, koordynację sylabusów, posiedzenia Rad Wydziału.

Biorąc pod uwagę wszystkie formy działalności Habilitantki, pozytywnie oceniając jej dorobek naukowy, zwłaszcza monografię *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*, wydaną w Krakowie w 2020 roku, wyrażam przekonanie, że dr Anna Pekaniec spełnia wymogi stawiane kandydatom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwo. Stwierdzam zatem, że osiągnięcia naukowe dr Anny Pekaniec spełniają kryteria określone w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i wnoszę o uznanie wniosku Habilitantki.

Barbara Zwolińska